Grodno
№ 5 (416),
8 marca 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



WIELKOPOSTNE POSTANOWIENIA 2015 – WIELKI CZAS PRACY NAD SOBĄ

W Środę Popielcową w Kościele katolickim rozpoczął się okres Wielkiego Postu. Liturgia tego dnia skłaniała do zatrzymania się w codziennym pędzie i zastanowienia nad własnym życiem. Jak co roku tysiące wiernych w całym świecie na najbliższe 40 dni podjęły postanowienia, które mają pomóc w uporządkowaniu życia.

Z czym przede wszystkim kojarzy się nam przeżywanie Wielkiego Postu? Zdecydowana większość odpowie, że z wyrzeczeniami. To prawda, i nie bez przyczyny się mówi, że nie ma wiary bez ofiary. Ale nie chodzi tu o masochistyczne umartwianie się na siłę czy o narzucone przez kogoś ograniczenia, lecz o pewny dobrowolny wysiłek, który ma wydać dobry owoc i pomóc być bliżej Jezusa Chrystusa.

Św. Paweł mówił o poskramianiu swego ciała i „braniu go w niewolę". Rzeczywiście postanowienia wielkopostne to pewnego rodzaju zmaganie ciała i ducha, podczas którego chodzi przede wszystkim o to, by pokazać, czy człowiek jest w stanie być panem siebie samego, czy jednak ciało, które ma nie raz nie zbyt dobre zachcianki, rządzi człowiekiem.

● ciąg dalszy na str. 4

Kalendarz wydarzeń

13 marca
II rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka na Stolicę Piotrową. Módlmy się za Papieża.

19 marca
uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP. Dzień Imienin emerytowanego Papieża Benedykta XVI oraz biskupa pomocniczego Diecezji Józefa Staniewskiego.

Zachęcamy do udziału w wielkopostnych nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej oraz w rekolekcjach wielkopostnych.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii"
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą ***niedzielę o godz. 8.00*** *zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.*
Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary"
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus–2" o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się ***16 marca w poniedziałek o godz. 18.05*** *przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.*

SONDA
www.grodnensis.by

Czy pościcz w okresie Wielkiego Postu?

- *tylko w piątki*
- *kilka dni w tygodniu*
- *na pracy (uniwersytecie, w szkole) nie, w domu tak*
- *tak w domu jak i na pracy (uniwersytecie, w szkole)*
- *tylko czas od czasu*
- *nie, nie rozumiem sensu postu*



Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

J 2, 13–25

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a z domu Mego Ojca nie róbcie targowiska!" Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie". W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?" Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo". Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?" On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

STRZEŻMY SIĘ BOŻEGO GNIEWU!

Najcenniejsze w Ewangelii jest to ostatnie zdanie. Może budzić w sercu niepokój, ale dla ucznia Chrystusa jest gwarancją, że Ktoś wie dokładnie, kim tak naprawdę jesteśmy. A wiedząc o nas wszystko, nie rezygnuje z nas. Nieustannie odnawia swe zaufanie. Jest gotów za nas umrzeć i dla nas zmartwychwstać. A kiedy trzeba, to i gwałtownie upomnieć, abyśmy uszanowali to, co należy do Boga. Sprawy mogą się skomplikować, jeśli wspomnimy, że nasze ciało jest „świątynią Bożą, i że Duch Boży w nas mieszka".

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

J 3, 14–21

Jezus powiedział do Nikodema: „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki dokonane są w Bogu".

ODPOWIEDŹ NA NAJTRUDNIEJSZE PYTANIA

Nikodem przez swoje lęki i obawy co do nauki Jezusa jest nam bliski. Nie rozumie jej do końca, chciałby pytać, wyjaśniać, więcej rozumieć. Poza tym boi się środowiska. Uczeni w Piśmie nie mają wątpliwości: dla nich Jezus jest jeśli nie bluźniercą, to przynajmniej fałszywym prorokiem. Na szczęście oprócz dnia jest noc, która dodaje odwagi, bo płaszczem tajemnicy otula to niezwykłe spotkanie.

I tak jak często bywa, poprzez odkrywanie tajemnic dowiadujemy się tego, co najważniejsze. Nikodem tamtej nocy usłyszał, a z nim dziś i my wszyscy: „Tak Bóg umiłował świat..." Umiłował... To ważne wiedzieć, że jesteśmy kochani. I to jak! „...Syna swego Jednorodzonego dał". Nie znamy dalszej historii Nikodema. Czy był świadkiem procesu i Męki Jezusa? Czy widział umierającego Zbawiciela na krzyżu? Czy spotkał Go Zmartwychwstałego? Czy zaufał Jego miłości i stał się nam jeszcze bliższy poprzez wiarę?

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

Post okresem miłości Boga

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Paweł Sołobuda

Czterdzieści dni Wielkiego Postu pomagają nam zrozumieć, jak wielka jest miłość Boga ku swojemu stworzeniu. Krzyż staje się widocznym znakiem tejże miłości. Podczas tego okresu da się zauważyć wielki dar pobożności naszych ludzi, który pozwala zachować nadzieję, że dzięki Bogu i Jego Opatrzności wszystko, nawet to, co wydaje się nie do pomyślenia, zwróci się ku dobru. Ten dar pozwala wielu z nas podczas okresu wielkopostnego trwać przy krzyżu w dziękczynieniu wobec Boga. Człowiek powinien też dojrzewać w oddaniu się Bogu, zawierzając Mu coraz głębsze przestrzenie swego serca. Postawa dziękczynna przy krzyżu również uczy zaufania. Warto zaufać Bogu przekraczając wszelkie trudności i „ciemności" dzisiejszego czasu.

Bliskość miłości Boga niesie za sobą odsłonięcie ludzkiego grzechu, wewnętrznej skazy i brudu, co stawia człowieka przed obliczem Boga w postawie pokory. Grzech wywołuje cierpienie, a miłość Boga jest lekarstwem, które leczy serca. Patrząc na krzyż, powinniśmy sobie ciągle przypominać, że jest to drzewo życia, a nie śmierci, łaski a nie grzechu. To dzięki krzyżowi dokonują się wielkie dzieła miłości Chrystusa do człowieka.

W czasie postu powinniśmy prosić o większą synowską miłość do Boga, która nigdy nie pozwoli zranić serca dobrego Ojca. Nawet człowiek niewierzący potrafi docenić prawdziwą miłość. Jak wiele ludzi przychodziło i przychodzi do krzyża! Ludzi zagubionych, dotkniętych cierpieniem i grzechem... Krzyż pozwala człowiekowi odnaleźć zagubioną miłość i godność, ubogacając nasze życie duchowe, o rozwój którego zawsze powinniśmy się starać. Będąc razem z Chrystusem przy krzyżu, będziemy świadkami wielkiej miłości Boga do człowieka, jak również człowieka do Boga oraz innego człowieka.

Niech post będzie dla każdego z nas czasem doświadczenia miłości Boga. Na drodze przeżywania Wielkiego Postu spróbujmy odczuć wielką miłość Boga w naszym codziennym życiu, a zostaniemy do końca swojej ziemskiej wędrówki apostołami Miłości, która nas zbawia.

Lipniszki

DEKANAT IWIE



Poznajemy nasze kościoły

Według archiwum diecezji Grodzieńskiej

● ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Wnętrze kościoła jest podzielone na trzy nawy ośmioma kolumnami i przekryte spiczastym krzyżowym sklepieniem na podprężnych łukach, ozdobionych malarstwem architektonicznym. W kościele znajdują się trzy drewniane ołtarze neogotyckie. Ołtarz główny, tytułowy, jest poświęcony św. Kazimierzowi, lewy boczny – Najświętszemu Sercu Pana Jezusa (z góry w nim mieści się obraz św. Anny), prawy – Matce Bożej Szkaplerznej (z obrazem Matki Bożej Dobrej Rady z góry). Nad wejściem w kształcie balkona są zrobione chóry z organami.

Teren kościelny na początku XX w. został obniesiony murem kamiennym, wejście główne którego jest poznaczone trójprzęsłową bramą, zwieńczoną czterema pinaklami.

Od dawnych czasów do lipniskiej parafii należała kaplica w Zygmunciszkach. Przed II wojną światową parafia liczyła



Wnętrze świątyni parafialnej

ponad 8000 wiernych. W 1936 r. starożytna kaplica w Zygmunciszkach była rozebrana i przeniesiona na cmentarz parafialny w Lipniszkach. Dziś świątynia wygląda jak charakterystyczny dla XIX w. budynek – prostokątna w podstawie budowla z bierwion z trójboczną częścią ołtarzową pokryta dachem dwuspadowym, nad ołtarzem – czterospadowym. Wewnątrz nad wejściem mieszczą się chóry na dwu kolumnach.

Cmentarz jest obniesiony ogrodzeniem kamiennym (częściowo są wykorzystane stare nagrobki) z ciekawą trójprzęsłową bramą. W 1996 r. teren cmentarza został poszerzony.

W czasach radzieckich kościół św. Kazimierza funkcjonował nieustannie, lecz w 1951 r. władze skonfiskowały budynek plebanii. Proboszcz zamieszkał nad zakrystią. W latach 1970. kościół został wpisany do rejestru zabytków architektury. Także do zabytków zaliczono kaplicę przydrożną na placu Rynkowym. Kaplica na cmentarzu była zaniedbana, ale stosunkowo dobrze zachowała się.

19 marca 1976 r. proboszczem w Lipniszkach został o. Karol Franciszek Szczepanek OFMCap (+2004). Od tej pory w parafii służą kapucyni. W 1991 r. generał zakonu dał zgodę na założenie w Lipniszkach domu zakonnego dla trzech mnichów. Dom zbudował jako plebanię jeszcze o. Karol w końcu lat 1980. Jest to parterowy budynek z mansardą z cegły silikatowej, który niemal ostatni stoi przy wyjeździe do Trokiel. W ołtarzu kaplicy domowej znajduje się obraz św. Józefa.

Teraz do parafii lipniskiej należą kaplice w Kamieńczanach i Centralnej. Ojcowie kapucyni, opiekujący sie parafią, dojeżdżają także w Kniaziukowce i Niekrasze.



Ołtarze kościoła pw. św. Kazimierza

„Słowo Życia" proponuje czytelnikom projekt „Na służbie Bogu", który jest poświęcony Roku Życia Konsekrowanego. Od tej pory w gazecie będą publikowane historie powołań konkretnych osób, mieszkających i pracujących w diecezji Grodzieńskiej. Świat potrzebuje świadków, którzy pokażą innym prawdziwe wartości chrześcijańskie, a także swoim życiem i radością spotkania ze Zmartwychwstałym obudzą świat.



NA SŁUŻBIE NOWY PROJEKT

Każdy, kto szuka Boga, odnajdzie Go



Dzisiaj swoją historię opowiada siostra Filotea z Kongregacji Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Moi rodzice nie znali Boga

„Urodziłam się w Grodnie w rodzinie robotników. Moi rodzice żyli bez Boga, ale to nie był ich świadomy wybór. W czasach radzieckich wiara była mocno prześladowana i wyniszczana. A jak mówił św. Paweł Apostoł, wiara ze słuchania. Nie było ludzi, którzy by mogli przekazać wiarę moim rodzicom, a oni – nam, swoim dzieciom".

I chociaż matka nie znała Boga, była przekonana, że dzieci muszą być ochrzczone. Dziewczynka, którą nazwano Natalią, została ochrzczona w grodzieńskim soborze Opieki Matki Bożej. Był to początek jej życia w Bogu, lecz niestety dar życia duchowego dziewczyny nie otrzymywał rozwoju w ciągu długich lat. Jedyne, co mogła słyszeć o Bogu – twierdzenie, że On nie istnieje. Tak uczono w szkole.

„I choć nikt mi nie opowiadał o Panu, pamiętam, że od samego dzieciństwa zawsze nosiłam w sobie poczucie tęsknoty za czymś. Jak mówił św. Augustyn: stworzyłeś nas, Panie, jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie".

W młodym wieku dziewczyna często stawiała sobie pytania o sens życia. Nie mogła ona zgodzić się z tym, że wraz ze śmiercią wszystko się kończy. Żeby wypełnić życie jakimś sensem, Natalia zaczęła żyć według ideałów komunistycznych.

„Człowiek jest osobą religijną, stworzoną przez Boga, by całą swą istotą dążyć do Niego. I jeżeli człowiek nie czci Boga żywego, będzie on służyć idolom. Tak na pewny czas także ja zaspokoiłam własne serce, żyjąc według ideałów komunistycznych, ale mimo wszystko moja dusza tęskniła za Bogiem, którego jeszcze nie znałam. Pamiętam, jaką katastrofą był dla mnie okres przebudowy, gdy rujnowały się idee, zwolennicą których byłam. Wtedy znów zadałam sobie pytanie, w czym jest sens życia".

Pierwszą Komunię przyjęłam w wieku 18 lat

Dziewczyna zaczęła studiować w technikum. Nic nie wyróżniało ją spośród innych. Lubiła spotykać się z przyjaciółmi, chodziła razem z nimi na dyskotekę. Zajmowała się pływaniem, uczestniczyła w zajęciach aerobiku. Pewnego razu powiedziała swojej koleżance Annie, że chciałaby wierzyć w Boga. I była bardzo zdziwiona: dziewczyna chodzi do kościoła. Właśnie wtedy przyszło zrozumienie, że żyje wśród osób wierzących, ale po prostu nie wie o tym.

Przez pewien czas Anna przyprowadziła Natalię do kościoła. Później dziewczyna dowiedziała się, że po raz pierwszy przyszła do kościoła na Gromnice – w dniu, kiedy modlimy się za osoby konsekrowane. Czyż nie symbolicznie? Natalia zaczęła regularnie chodzić na Msze św. niedzielne. Przychodziła, bo czuła w duszy radość i pokój. Kiedy zdarzało się, że nie była na Mszy, duszę napełniał wielki smutek.

O tym, że Natalia chodzi do kościoła, Anna opowiedziała w domu. Wtedy ciocia zaproponowała zaprosić przyjaciółkę do siebie, by porozmawiać z nią w sprawie Pierwszej Komunii. W taki sposób ta rodzina zatroszczyła się o to, by Natalia przystąpiła do jednego z najważniejszych sakramentów.

„Pamiętam, jak ciocia opowiadała mi o Jezusie. Całym swym sercem słuchałam tego, co mówiła, czułam wielką radość. Od momentu Pierwszej Komunii, którą przyjęłam w wieku 18 lat, rozpoczęła się świadoma droga mojego życia chrześcijańskiego. Na tej drodze Pan Bóg otaczał mnie ludźmi głębokiej wiary, za co jestem bardzo Mu wdzięczna. Widziałam, że Wszechmocny jest dla nich realną Osobą, a nie jakąś abstrakcją. Widząc ich żywą wiarę chciałam poznać Boga żywego i dążyłam do tego na różne sposoby".

Nikt nie nasyci mnie tak jak Bóg

Po pewnym czasie Natalia wstąpiła do wspólnoty neokatechumenalnej w kościele pobernardyńskim.

„We wspólnocie byłam odpowiedzialna za modlitwę pieśnią. Śpiewałam, by służyć ludziom. Widzę w tym dar od Boga".

Członkowie wspólnoty dużo czacu poświęcali modlitwie Słowem Bożym, rozważaniom nad nim. Poprzez tą praktykę dziewczyna poznała miłość Boga, która ją zachwyciła. Przyszła świadomość, że nikt nie nasyci jej tak jak Bóg, zachciała całe swe życie poświęcić Mu. W tym samym czasie do rąk Natalii trafił Dzienniczek św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Dziewczyna uświadomiła, że siostra Teresa widzi Boga oczyma wiary każdego dnia, w różnych codziennych sytuacjach. I zrozumiała, że chce przeżywać takie same stosunki z Bogiem.



Wraz z przyjaciółką Anną

Jak brat się ożeni, pójdę do klasztoru

Pierwsze myśli o życiu zakonnym pojawiły się trzy lata przed wstąpieniem dziewczyny do klasztoru. Ale wtedy jeszcze nie była gotowa podjąć ostateczną decyzję. Dojrzewała ona stopniowo. Gdy dziewczyna skończyła 22 lata, pragnienie poświęcenia swojego życia Bogu stało mocniejsze. Lecz miała też wątpliwość – czy chce tego Pan Bóg. Natalia modliła się o rozpoznanie własnego powołania. W swoich modlitwach prosiła także, żeby brat spotkał dziewczynę, z którą założy dobrą rodzinę. Wtedy Bóg będzie mógł ją zabierać, gdyż rodzice będą spokojni, że doczekają się wnuków, których bardzo chcieli.



Błogosławieństwo matki podczas ślubów wieczystych

„Tak też się stało. Brat się ożenił, a za miesiąc wstąpiłam do klasztoru. Byłam świadką na jego ślubie. Brali go w kościele pobernardyńskim".

Nowe imię – nowe życie

„Pamiętam, że lubiłam ładnie się ubierać. Kiedy zbierałam dokumenty dla wstąpienia do klasztoru, poszłam do proboszcza za opinią. W rozmowie ze mną zrobił akcent na tym, że w klasztorze dadzą mi tylko jedną sukienkę. Wtedy pomyślałam, że będzie ona najlepsza".

Dziewczynę przyjęto do postulatu, młodszego posłuszeństwa. Mieszkała wraz z siostrami, modliła się, obserwowała ich tryb życia. Jednocześnie z tym uczyła dzieci religii w parafii Najświętszego Odkupiciela na Dziewiatówce. Za rok przeszła do następnego stopnia – nowicjatu. Jego celem jest ustanowienie głębokich i osobistych więzi z Bogiem.

„W nowicjacie dają nam biały welon i nowe imię. Nowe imię – nowe życie. Chciałam mieć imię symbolizujące moją misję, kierunek życiowy. Kiedy przeczytałam książkę Franciszka Salezego, w pamięci pozostało imię Filotea. Za jego pomocą Franciszek zwracał się do duszy czytelnika, to oznaczało – «dusza miłująca Boga». Pomyślałam wtedy, że chciałabym, by moją misją było miłowanie Boga, odpowiadanie miłością na Jego miłość. Chociaż rozumiem, że miłość jest ofiarą i zdolnością zapomnieć o sobie samym. Już w ciągu 20 lat żyję z tym imieniem i uczę się prawdziwej miłości do Boga. Teraz moje pełne imię brzmi Maryja Filotea od Trójcy Przenajświętszej".

Po dwóch latach nowicjatu siostra Filotea złożyła pierwsze śluby zakonne, na rok. Później juniorat. W ciągu czterech lat była katechetką w Nowogródku. Przed ślubami wieczystymi pojechała do Warszawy na rok, by się przygotować. Tam pełniła różne obowiązki: pracowała w pralni, stołówce, na kuchni. Więcej czasu poświęcała na modlitwę i zgłębienie osobistych relacji z Bogiem, aby nawiecznie powiedzieć Mu „tak".

Wzrastamy w Bogu

W sierpniu 2002 roku w kościele sióstr nazaretanek w Grodnie siostra Filotea złożyła śluby wieczyste. Została w rodzinnym mieście i pracowała katechetką na Dziewiatówce.

„Jak już wspominałam, moi rodzice nie znali Boga, dlatego niełatwo im było zrozumieć mój wybór. Ojciec chyba do samej śmierci nie mógł z tym się pogodzić... Teraz, mam nadzieję, on jest zadowolony z mojej decyzji" (uśmiecha się).

Matka w końcu zgodziła się z wyborem córki. Około 10 lat temu ona także przyszła do wiary i zaczęła świadomie ją wyznawać.

Dzisiaj siostra Filotea jest przełożoną wspólnoty sióstr nazaretanek w Grodnie. Razem z tym ona jest odpowiedzialna za przygotowanie do ślubów wieczystych sióstr, które się znajdują w junioracie.

„Niektórzy pewnie myślą, że w klasztorze zebrali się aniołowie, że nie ma tam żadnych trudności. Nie, także jesteśmy ludźmi, którzy dopiero dążą do świętości. Po prostu znamy, że kiedy wszystko oddajemy Bogu i przeżywamy wraz z Nim, wzrastamy w Jego miłości".

Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Pustynia jest miejscem, w którym można usłyszeć głos Boga i głos kusiciela. Na pustyni możemy sięgnąć głębi, tam, gdzie naprawdę rozgrywa się nasze przeznaczenie, życie lub śmierć. Ale jak usłyszeć głos Boga? Słyszymy go w Jego Słowie. Dlatego tak ważne jest poznanie Pisma Świętego, ponieważ w przeciwnym razie nie będziemy mogli odpowiedzieć na ataki Złego. Pustynia Wielkiego Postu pomaga nam powiedzieć "nie" doczesności, bożkom, pomaga podejmować odważne decyzje zgodnie z Ewangelią i pomaga nam wzmacniać solidarność z braćmi.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 22.02.2015

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Ale czy tak jest? Może w naszych sercach mieszka dostosowany do naszych wymagań Bóg? Może to On jest nam posłuszny, a nie na odwrót? Czas 40-dniowej pokuty powinien stać się dla nas czasem poznania siebie i korygowania swojego życia. Im wcześniej zauważymy szczelinę w ścianie naszego domu, tym mniej szkody ona przyniesie i tym tańszy remont. Podobnie z duszą człowieka. Im wcześniej zauważymy szczelinę grzechu i rozpoczniemy remont, tym bardziej on będzie jakościowy, tani i nie przyniesie wielkiej szkody.

Fragment homilii w Środę Popielcową

Ks. bp Antoni Dziemianko



Duch Święty prowadzi nas przez drogę Wielkiego Postu – ten sam Duch, który zstąpił na Jezusa i który został nam dany podczas chrztu. Dlatego Wielki Post jest odpowiednim czasem, który powinien prowadzić nas do coraz lepszego rozumienia tego, na ile Duch Święty, otrzymany podczas chrztu, działa i może działać w nas. Pod koniec drogi wielkopostnej, w Wigilię Paschalną, zmożemy bardziej świadomie odnowić przymierze zawarte podczas chrztu i obowiązki z niego wynikające.

Fragment homilii podczas Mszy św. dla więźniów w Iwacewiczach



◆ Łotewski parlament odrzucił propozycję o stworzeniu instytucji „neutralnych płciowo związków". Propozycja posła Spolitisa miała zezwalać na zarejestrowanie związku pary tej samej płci jeśli para ta nie może lub nie chce zawrzeć tradycyjnego związku małżeńskiego. Łotewski Minister Sprawiedliwości oświadczył wówczas, że kolejnym krokiem po legalizacji homozwiązków będzie domaganie się prawnej adopcji przez nich dzieci.

◆ Według organizacji Human Life International w ciągu ostatnich 50 lat wymordowano 2 miliardy nienarodzonych dzieci, czyli jedną trzecią ludzkości. Przypomniał o tym w Rzymie Joseph Meaney, dyrektor ds. koordynacji międzynarodowej instytucji Human Life International.

◆ Zakon szpitalny św. Jana Bożego (bonifratrzy) uhonorowany został Europejską Nagrodą Obywatelską za 2014 rok. Nagroda Parlamentu Europejskiego jest przyznawana osobom lub instytucjom, które w szczególny sposób, poprzez konkretne działania, rozwijają współżycie i integrację między narodami Unii Europejskiej. Zakon bonifratrów zaproponował do nagrody hiszpański europarlamentarzysta Gabriel Mato.

◆ Jak podaje Caritas Europa, co czwarty Europejczyk (24,5%) żyje na granicy ubóstwa lub społecznego wykluczenia. W 2013 r. prawie 123 mln obywateli Unii Europejskiej znalazło się w takiej sytuacji. Najbardziej ubóstwem i społecznym wykluczeniem w 2013 r. byli zagrożeni Rumuni – 40,4% i Grecy 35,1%. Dla takich krajów jak Niemcy procent ten wyniósł 16,1, a dla Austrii – 14,4. Średnia w całej Unii Europejskiej to 16,7%. Według raportu główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest wysokie bezrobocie, szczególnie wśród młodych. Jest ono najwyższe w Grecji, Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech.

◆ Chińskie władze nasilają represje wobec katolików i chrześcijan innych wyznań, promując buddyzm i konfucjanizm. Jak podaje chiński socjolog Yang Fenggang w Chinach liczy się już dzisiaj 180 mln chrześcijan, z których 20 mln katolików i 160 mln protestantów. W ciągu najbliższych 15 lat liczba uczniów Chrystusa w tym kraju może wzrosnąć do 250 mln.

pch24.pl; gosc.pl; credo-ua.org; niedziela.pl.

Ks. Jan Romanowski

Wielkopostne postanowienia 2015 – wielki czas pracy nad sobą

● ciąg dalszy ze str. 1

Wśród najczęściej podejmowanych postanowień można wymienić rezygnację ze słodyczy, alkoholu, ograniczenie oglądania telewizji. Niektórzy na taką wzmiankę uśmiechną się, niektórzy zadadzą pytania: ile lat z rzędu można odmawiać sobie czekolady? Jaki jest sens niezjedzenia czegoś? Bo nie sądzą, że rezygnacja z jedzenia słodyczy czy gry w komputer ma jakikolwiek związek z religijnością. Jednak dla tych, co zdobyli się na zrezygnowanie z tych rzeczy, nie o jedzenie w tym wszystkim chodzi. Dla nich pozornie błahe wyrzeczenia mają głębszy sens – są bowiem impulsem do przemiany, do bycia lepszym człowiekiem.

Spośród wiernych, którzy chcą owocnie przeżyć okres Wielkiego Postu, są także ci, dla których sens tego okresu wykracza poza kwestie żywieniowe. Starają się więcej czasu poświęcić przyjaciołom, rodzinie, wewnętrznie się wyciszyć, regularnie modlić się i uczestniczyć w nabożeństwach, jednym słowem, podjąć postanowienia służące przemianie duchowej.

Cóż, każdy „pości" na własny sposób, jednak najważniejsze, żeby człowiek zobaczył swoje braki i szczerze zechciał je usunąć, żeby zrozumiał, że Wielki Post jest właśnie czasem podarowanym specjalnie po to, by coś zmienić w swoim nastawieniu, by znaleźć miejsce dla Boga w swoim sercu i w swoim życiu codziennym.

Z jakich przyjemności rezygnują internauci?

Spory o wielkopostnych postanowieniach toczą się nie tylko podczas rekolekcji czy rozmów z księdzem. Osoby, które korzystają z sieci społecznościowych aktywnie wypowiadają się na ten temat. Tak użytkownicy Twittera sporządzili listę propozycji wyrzeczeń. 21 tysięcy tweetów zawierają propozycje rezygnacji z określonych przyjemności w ramach wielkopostnych postanowień. Najpopularniejsze jest jedzenie – głównie słodycze i inne przekąski. Poza tym popularne okazało się zrezygnowanie z używania gadżetów technologicznych. Pojawiły się także żartobliwe propozycje. Poniżej są podane dwadzieścia najczęściej wskazywanych sugestii:

Propozycja	Liczba „tweetów"
Czekolada	1143
Alkohol	681
Twitter	645
Media społecznościowe	501
Przeklinanie	364
Szkoła	357
Słodycze	333
Słodkie napoje	280
Kawa	257
Fast Food	253
Chipsy	253
Mięso	251
Chleb	196
Junk food (ang. śmieciowe jedzenie)	184
Seks	150
Facebook	148
Post	134
Pizza	116
Ciastka	113
Prace domowe	108

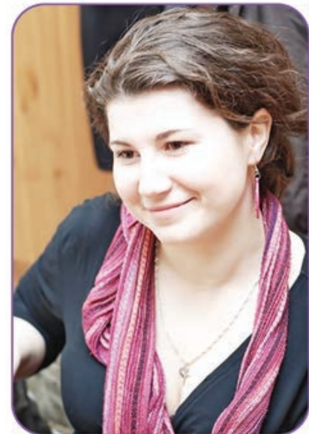
Mówiąc o internautach, którzy pomimo tego, że klikają na klawiaturze, często są osobami bardzo wierzącymi, nie można ominąć ich cennej wskazówki, czy raczej zachęty, adresowanej do najbardziej zabieganych i ciągle zajętych osób: korzystać z rozważań i rekolekcji internetowych, radiowych, których można słuchać w drodze do uczelni czy pracy, albo po prostu w domu. Na pewno będą pomocne w kształtowaniu woli, w uwierzeniu w siebie, jak również w pogłębianiu relacji z Bogiem.

Jak większość „kościelnych" dzieci kiedyś na czas postu odmawiałam sobie słodkiego lub oglądania seriali, jako nastolatka pościłam o chlebie i wodzie w piątki i środy. Dzisiaj niczego się nie wyrzekam na czas postu.

Telewizji nie oglądam już ponad 10 lat, a jak nie jem więcej niż pół dnia, boli mnie głowa. Nie lubię ludzi, którzy odmawiają sobie czegoś w czasie postu, ale jednocześnie w tym czasie nie da się z nimi rozmawiać, ponieważ są źli, nerwowi, bo po prostu głodni...

Robię inne postanowienia. Może to być jakaś większa ofiara na rzecz potrzebujących, chorych dzieci, a takich, niestety, w naszym społeczeństwie mamy dużo; odwiedzam przyjaciół, których dawno nie widziałam; wysyłam kartki pocztowe; staram się staranniej wykonywać codzienną pracę i zrobić dawno odkładaną; rozmawiam z żebrzącymi na ulicach Mińska i jeżeli uważam, że to, na co zbierają pieniądze, jest warte – daje ich lub kupuję chleb czy leki (bywa tak, że tym ludziom wystarcza prosta rozmowa, współczucie i uśmiech). Nie wyrzekam się czegoś jeszcze z jednej przyczyny. Wcześniej zdarzało się, że jak nie dotrzymam postanowienia, zaczynałam siebie nienawidzieć, poniżać we własnych oczach... A to nie jest dobre. Nienawiść nigdy nie jest dobra. Mówią, że trzeba nienawidzieć grzech, ale jestem słaba i nie umiem oddzielić grzechu od człowieka, więc jeżeli próbuję nienawidzieć grzech, automatycznie przeżucam to na osobę: czy to na siebie, czy na kogoś innego.

Więc moje postanowienie na Wielki Post i w ogóle na życie – nie pozwolić nienawiści zagościć w duszy, więcej kochać i pomagać w tym innym. A czy się udaje, Pan Bóg mi Sędzią.



Ludmiła Burlewicz

Obecnie postrzegam Wielki Post jako możliwość powrotu do własnych korzeni, czyli do Boga.



Maryna Charewicz

Niestety, jeszcze się nie zdecydowałam na konkretne postanowienia, więc przyjęłam to, co oczywiście będzie pożyteczne dla mnie. Moje postanowienia są proste, ale przy tym wszystkie mają pewne wyjątki, chociaż oczywiście rozumiem, że w postanowieniach ważna jest właśnie wytrzymałość. Żeby trochę fizycznie odczuć powstrzymanie, staram się nie jeść mięsa, chociaż tam, gdzie gotuję nie ja, lecz ktoś inny, jem to, co proponują. Słodkości niestety nie mogę sobie odmówić, bo jest to główna część mojej racji. Pewnie głównym postanowieniem jest powrót stałej modlitwy rano, wieczorem i w ciągu dnia, ale na razie robię niewielkie postępy w tym kierunku, różnie bywa. Jeszcze jeden ważny moment – walka o ciszę, by zwolnić miejsce dla Boga. Dlatego staram się wchodzić do sieci społecznościowych i poczty jedynie wtedy, gdy jest to potrzebne w pewnych sprawach, a także rzadziej słuchać muzyki. Teraz dla mnie jest to szczególnie trudne, ponieważ zaczęłam uczęstszać na zajęcia taneczne, więc często w domu chcę posłuchać odpowiedniej muzyki. I chociaż całkowicie nie wykluczam jej z własnego życia, staram się, by było jej mniej. Inna rzecz to imprezy, na których zbierają się moje koledzy z tańców i gdzie można znacznie szybciej nauczyć się tańczyć niż na zajęciach. Lecz na razie te imprezy są dla mnie zamknięte. I chociaż odrzucenie hucznych zabaw jest rzeczywistym wyborem, obecnie to wymaga ode mnie znacznie więcej wysiłku. I jeszcze jedno dość osobiste postanowienie – spróbuję szukać siebie i być sobą: odkrywać swoje pragnienia, emocje, dążenia. Krótko mówiąc, spróbuję odkryć siebie i przybliżyć się do Boga.

Może dlatego, że postanowień jest dużo i nie są one jeszcze konkretne, nie zawsze je wykonuję, chociaż dążę do większej stałości.

Przygotowała Kinga Krasicka

Alumni seminarium grodzieńskiego uszanowali relikwie bł. Michała Sopoćki



„Jest to kapłan według Serca Mego, Miłe Mi są jego starania”.
Św. Faustyna Kowalska

Z okazji obchodów 25-lecia założenia WSD w Grodnie klerycy seminarium wraz z ks. bp. Józefem Staniewskim i ks. rektorem Romanem Raczko spotkali relikwie i obraz znanego i czczonego w naszym kraju błogosławionego ks. Michała Sopoćki.

Dzięki rekolekcjoniście ks. Janowi Puzynie, bardzo przesiąkniętemu duchowością ks. Michała Sopoćki, seminarzyści mieli możliwość zarówno fizycznie, jak i duchowo dotknąć dziedzictwa Błogosławionego i zastanowić się nad jego życiem i myślami.

Błogosławiony ks. Michał Sopoćko, kapłan, apostoł Miłosierdzia Bożego, spowiednik i ojciec duchowny św. Faustyny Kowalskiej, teolog, gorliwy duszpasterz, wychowawca kapłanów jest wpisany w historię Kościoła powszechnego. Możliwie właśnie wtedy Jezus potrzebował człowieka, który potwierdziłby poprzez swoje starania tą prawdę, o której mówiła św. Faustyna Kowalska. Ks. Michał z pokorą przyjął to zadanie i pozostał wierny posłaniu Chrystusa do końca swojego życia. Ale za swoją wierność powinien był płacić nieustannym cierpieniem: wysłuchiwać złośliwe uwagi, widzieć ironiczne uśmiechy i nawet spotykać niezrozumienie ze strony władz kościelnych. Lecz łaska Boża okazała się mocniejsza od ludzkich słabości.

Podczas konferencji ks. Jan Puzyna podzielił się ze wspólnotą seminaryjną własnym świadectwem wiary w drodze do świętości i pomógł przyszłym kapłanom odnowić swoją więź z Chrystusem, rozważając nad tematem „Błogosławieni ubodzy w duchu”. Rekolekcjonista zauważył, że ofiara w czasie Wielkiego Postu nie jest celem samym w sobie, lecz tylko potrzebnym środkiem, żeby stać na drogę zjednoczenia z Chrystusem. Ona ma znaczenie wtedy, gdy zniszczamy z głębi naszego serca to, co nas niszczy, a szczególnie nasz egoizm. Ks. Jan przypomniał klerykom, że wzrastać w powołaniu trzeba tylko dlatego, żeby swoim służeniem i przykładem życia wysławiać wielkość Boga, a nie szukać uznania i szacunku od ludzi.

Rekolekcjonista zachęcił, żeby właśnie przez postawę błogosławionego ks. Sopoćki każdy z seminarzystów zgłębiał swą wiarę i troszczył się o czystości swoich intencji w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi.



Wniesienie relikwii bł. ks. Michała Sopoćki do WSD odbyło się 18 lutego. Od tego czasu relikwie będą przechowywane w kaplicy seminaryjnej

Msza Święta, nabożeństwo Gorzkich Żali, Droga Krzyżowa, wspólne i indywidualne modlitwy podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, spowiedź, rozważanie nad Pismem Świętym – wszystko to pomogło klerykom owocnie przygotować się do drogi Wielkiego Postu i nawrócenia.

„Poznać Boga i samego siebie możliwie przede wszystkim podczas prób” – mówił błogosławiony ks. Michał Sopoćko. Dlatego te próby, które spotykamy w drodze do kapłaństwa, dla dzisiejszych kleryków niech zostaną ważnym i niezbędnym krokiem poznania Boga i służenia Mu w ciągu całego życia.

Kl. Eugeniusz Amasionok

Via Dolorosa

„Przypomnijmy sobie najpierw na tej Drodze Krzyżowej słowa Chrystusa Pana, który pierwszy ją odbył: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje»”.
Kardynał Stefan Wyszyński

Via Dolorosa to droga, którą szedł Jezus, dźwigając swój krzyż od miejsca sądu do miejsca śmierci krzyżowej na Golgocie. Via Dolorosa zaczyna się na podwórku szkoły muzułmańskiej, gdzie dwa tysiące lat temu znajdowała się twierdza rzymska, znana jako Twierdza Antoniego, zbudowana w 36 roku przed naszą erą przez Heroda Wielkiego na cześć jego przyjaciela Marka Antoniego.

W 2012 roku izraelska poczta wydała blok pocztowy kosztem 5 szekli, gdzie pokazała Jerozolimę czasów drugiej Świątyni, odnowionej przez Heroda. Na znaczku jest umieszczona postać Arcykapłana. Widok Izraela jest zrobiony na podstawie modelu opracowanego przez profesora Michaela Avi Yonaha w 1960 roku. Czerwone dachy – żydowska dzielnica Starego miasta na dzień dzisiejszy. Za Świątynią znajduje się twierdza Antoniego, skąd się właśnie zaczynała Droga Krzyżowa Chrystusa. Na jednym z dziedzińców twierdzy, zwanym Litostrot (Lithostrotos – „Brukowane miejsce”), odbył się sąd nad Jezusem (por. J 19, 13).



Według tradycji biblijnej ostatni odcinek drogi na Golgotę (pagórek przypominający czaszkę) mieścił się poza granicami miasta. Wyjść tam można było przez Bramę Efraima. W niektórych księgach liturgicznych bramę tą nazywano Sądową.

Mająca ogólną długość około 1300 kroków Via Dolorosa – z wyjątkiem piątku pełna kiosków i zgiełku – na dużym swym odcinku ciągnie się przez dzielnicę muzułmańską. Wygląda ona dziś zupełnie inaczej niż prawie dwa tysiące lat temu: ma inną architekturę, ponieważ w ciągu zeszłych wieków osadziły się tu warstwa archeologiczne oraz wielokrotnie zmieniały się budynki. Twierdza Antoniego została zburzona przez Tytusa wraz z niemalże całą Jerozolimą po stłumieniu powstania żydowskiego w 70 roku.

W 135 roku cesarz Hadrian kazał na ruinach Jerozolimy pobudować kolonię rzymską, nazwaną Aelia Capitolina, jednocześnie zakazując Żydom osiedlania się w mieście. W miejscu, gdzie kiedyś stała twierdza, zostało utworzone duże Forum, na którym zbudowano bramę z trzech łuków. Jeden z mniejszych bocznych łuków nazywa się „Ecce Homo” i znajduje się obecnie w kościele Sióstr Syjonu na Via Dolorosa, a centralny łuk bramy jest widoczny nad ulicą między budynkami po obydwu stronach. Ta część Via Dolorosa prowadzi do Lwiej Bramy. Ma ona najbardziej autentyczny widok, dlatego jest odzwierciedlona na znaczkach i kartkach pocztowych.

W 2012 roku poczta izraelska wydała znaczek z widokiem Via Dolorosa, narysowanym przez Ludwiga Bluma w 1946 roku.

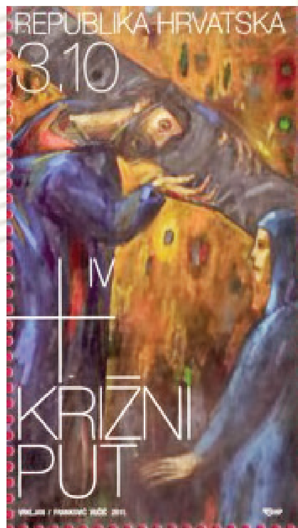
Ani Ewangelie, ani źródła historyczne nie wspominają, którą drogą Jezus był prowadzony z miasta do miejsca ukrzyżowania. Na początku czasów Bizantyjskich pielgrzymi przybywając do Jerozolimy szli w procesji z kościoła na Górze Oliwnej przez Lwią Bramę w kierunku Golgoty. W wiekach średnich, po rozdziale chrześcijaństwa na Wschodnie i Zachodnie, każda grupa religijna ustanawiała własną trasę Drogi Krzyżowej. Ostateczna trasa jerozolimskiej Drogi Krzyżowej została ustalona w XVIII wieku i miała osiem stacji. W następnym wieku zostały dodane i rozmieszczone w określonych miejscach sześć innych stacji zgodnie z tradycją europejską. Obecnie Droga Krzyżowa od miejsca sądu nad Jezusem do miejsca Jego ukrzyżowania jest podzielona na czternaście stacji. Dziewięć z nich znajdują się na Via Dolorosa, zaś ostatnie pięć – wewnątrz Bazyliki Grobu Świętego.

Sceny męki Jezusa podczas Drogi Krzyżowej są pokazane na wielu znaczkach pocztowych. Jedno z najnowszych wydań – seria 14 znaczków Republiki Chorwacja ukazana w 2011 roku. Malarz narysował bardzo emocjonalny i przestrzenny obraz stacji. Dominujące kolory: żółty, złoty i czarny. Scena sądu ma najwięcej koloru żółtego, zaś scena ukrzyżowania – najmniej. Jest to przypomnienie o biblijnym opisie ciemnego nieba w momencie śmierci Jezusa oraz o walce między dobrem a złem. I tylko jako wskazówka na zmartwychwstanie – przebłysk błękitnego nieba w scenie złożenia do grobu.

Na bloku wydanym przez pocztę Izraela w 1978 roku z okazji wystawy filatelistycznej jest odzwierciedlony najstarszy ze znanych planów Jerozolimy zgodnie z fragmentem mozaiki z VI wieku w miejscowości Madaba, obecnie znajdującej się na terenie Jordanii niedaleko na południowy zachód od Omanu. Mozaika pokazująca mapę Palestyny i sąsiednich krajów została znaleziona w 1884 roku podczas budowania kościoła prawosławnego na ruinach wcześniejszej świątyni. Na tej mozaice Jerozolima jest nazwana po grecku Hagiapolis, tzn. Święte Miasto. Na fragmencie pokazującym Jerozolimę są odzwierciedlone między innymi główne ulice z arkadą idącą od Bramy Damasceńskiej z północy na południe i ze wschodu na zachód, kolumny Hadriańskie, Wieża Dawidowa oraz Bazylika Grobu Świętego.

Bazylika Grobu Pana jest najstarszym chrześcijańskim budynkiem religijnym w Jerozolimie. Jej budowę rozpoczęto na rozkaz cesarza Konstancjusza wkrótce po Soborze Nicejskim. Pierwotnie miała trzy części: ogród Józefa z Arymatei w kształcie dziedzińca z kolumnadą, gdzie znajdowała się skała Golgoty, Bazylika Anastasis – mauzoleum pustego grobu w kształcie rotundy, oraz Martirion – święta część Świątyni. Teraźniejsza struktura Bazyliki, niejednokrotnie przebudowywana i poszerzana, pochodzi jeszcze z czasów Krzyżaków i jednoczy pod jednym dachem wszystkie dotychczasowe elementy religijne.

Bazylika Grobu Pańskiego jest pokazana między innymi na znaczkach pocztowych Jordanii (1963, 1966 r.) i Watykanu (w cyklu wydanym w 1964 r. z okazji wizyty Papieża Pawła VI do Ziemi Świętej).



Leon Karpowicz



Nasz Dziennik

Papież zaproszony na Ukrainę

Papieżowi wręczono list prezydenta Petra Poroszenki z zaproszeniem. Papież powiedział, że przyjedzie na Ukrainę.

Do odwiedzenia Ukrainy zaprosili Franciszka również tamtejsi biskupi. Przemawiając 20 lutego na wspólnej audiencji dla episkopatów obu obrządków zwierzchnik ukraińskich grekokatolików skierował do Ojca Świętego „ze strony chrześcijan katolickich i prawosławnych oraz ludzi dobrej woli zaproszenie do odwiedzenia w stosownym czasie Ukrainy. Jesteśmy pewni, że ta wizyta przyniesie pokój w tej części wschodniej Europy, zroszonej krwią tylu męczenników za jedność Kościoła – powiedział abp Światosław Szewczuk. – Byłby to proroczy gest, aby ukazać moc modlitwy i solidarności chrześcijańskiej. Dodałby nam odwagi i nadziei do budowania lepszej przyszłości dla wszystkich”.



Polscy franciszkanie będą beatyfikowani w Peru

O. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zostaną beatyfikowani jako męczennicy.

Polscy zakonnicy zostali zamordowani w 1991 roku. Terroryści zabili ich, twierdząc, że „oszukiwali naród, głosili pokój i usypiali ludzi religią poprzez Różaniec, Msze, czytanie Pisma Świętego; sprawili, że mieszkańcy tych okolic sprzeciwili się rewolucji”. Pośmiertnie zostali przez rząd Peruwiański uhonorowani odznaczeniem El Sol de Preú – Słońce Peru.

W 24. rocznicę męczeńskiej śmierci ojców Zbigniewa i Michała, tj. 9 sierpnia 2015 r., odbędzie się w Pariakoto uroczyste otwarcie grobów męczenników i pobranie ich relikwii.



Najstarsza zakonnica świata

Siostra Candida Bellotti mieszka we Włoszech, 20 lutego skończyła 108 lat.

Zeszłym latem z okazji 400-lecia śmierci założyciela wspólnoty Camillo de Lelis siostra odbyła pielgrzymkę do Rzymu i wzięła udział we Mszy św. pod przewodnictwem Papieża Franciszka.

Mówiąc o swoim przepisie na długie życie zakonnica, za czasy której zmieniło się 10 Papieży, powiedziała: „Słuchać Jezusa i pokornie podążać za Jego wolą. Przez całe życie żyję w przekonaniu: gdziekolwiek mnie Bóg zaprowadzi, tam jest moje miejsce”.

Kinga Krasicka

Dziecięcy projekt „Aniołowie dobroci” ukończył 1 rok

Już w ciągu roku wolontariusze grodzieńskiego Caritas co tydzień odwiedzają małych pacjentów w oddziale ortopedyczno-traumatologicznym Obwodowego Szpitala Dziecięcego, gdzie organizują różne imprezy, konkursy, wystawy twórczości dziecięcej itp. Każde swoje przyjście wolontariusze przygotowują zawczasu, żeby przynieść dzieciom jak najwięcej radości, ciepła i szczęścia.



Na dzieci, które samodzielnie mogą się poruszać, wolontariusze czekają w pokoju do zabaw z grami stołowymi, ołówkami i flamastrami. Dla obłożnie chorych mają oni specjalne zabawy bezpośrednio w sali.

Mali pacjenci, którzy już nie po raz pierwszy znajdują się w tym oddziale, przyznają, że przyjście wolontariuszy jest dla nich prawdziwym świętem.

Ćwiczenia duchowe dla katechetów

20–22 lutego w Grodnie przeszły rekolekcje dla studentów kursów katechetycznych przy Wydziale Nauczania i Wychowania Kurii Grodzieńskiej. Rozważania rekolekcyjne, które się koncentrowały na temacie wiary, poprowadził o. Edward Pelczyc CSsR.



Ćwiczenia duchowe odbywały się w atmosferze rodzinnej, czemu sprzyjało również to, że wszyscy studenci kursów katechetycznych znają się nawzajem. Uczestnicy mieli możliwość otworzyć się na siebie i śmiało się dzielić swoimi radościami i trudnościami w przeżywaniu wiary oraz zadawać śmiałe i często trudne pytania z tematu wiary rekolekcjoniście.

Podczas rekolekcji zostały podjęte następujące tematy: wiara jako spotkanie; wiara jako odpowiedź; wiara i jej kryzys; wiara jako moje posłannictwo.

Ukazała się książka o cudownym obrazie Matki Bożej Nowogródzkiej

25 lutego w Bibliotece Narodowej Białorusi w ramach okrągłego stołu „Starożytności Nowogródczyzny” zostało zaprezentowane wydanie „Książka cudów nowogródzkiej ikony Matki Bożej jako zabytek historii XVII wieku” autorstwa białoruskiego historyka i działacza społecznego Mikołaja Nikołajewa.



Książka ta mieści publikację oryginału i tłumaczenie na współczesny język białoruski wydania 1673 roku, jest poświęcona historii i opisowi cudów obrazu Matki Bożej Nowogródzkiej. Autor umieścił w książce krótki zarys historyczny Nowogródka za czasów otrzymania obrazu oraz opis miejscowej siedziby zakonu jezuitów.

Są znane cztery osobnika oryginału książki 1673 roku. Jeden z nich znajduje się w Krakowie, drugi w Warszawie, trzeci w Wilnie, a czwarty, z którego właśnie korzystał autor, w Petersburgu w Narodowej Bibliotece Rosji.

W przedmowie do książki autor zaznaczył: „Śpieszę się nadrukować tekst bardzo rzadkiej książki o tym obrazie oraz zgromadzone dane o historii nowogródzkich jezuitów, którzy byli jego właścicielami, żeby dołączyć do dyskusji na temat historycznego dziedzictwa naszych rodaków i przyjaciół”.

Zainteresowani w nabyciu nowej książki o cudownym obrazie i historii Nowogródczyzny mogą się zwrócić do autora, pisząc pod adres: nikolaev@nlr.ru.

„Jego posługa zasługuje na szczególną ocenę i uwagę”

28 lutego w parafii pw. św. Antoniego i Objawienia Pańskiego w Kamionce odbyły się uroczystości ku pamięci księdza prałata Józefa Grasewicza. 1 marca obchodziliśmy 15. rocznicę śmierci tego duszpasterza, który w ostatnich latach swojej posługi kapłańskiej był proboszczem parafii w Kamionce.



Ks. Grasewicz jest współzałożycielem zgromadzenia zakonnego Sióstr Matki Miłosierdzia, on przyjaźnił się z błogosławionym ks. Michałem Sopoćką, przyczynił się do zachowania od zniszczenia oryginału cudownego obrazu Jezusa Miłosiernego, narysowanego ze słów świętej s. Faustyny na życzenie samego Chrystusa.

W homilii podczas uroczystej Mszy św. Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz zaznaczył: „Jeżeliby nie było kapłanów formatu ks. prałata Józefa Grasewicza, nie byłoby także takiego szybkiego odrodzenia Kościoła w naszym kraju. Zachowali oni wiarę w narodzie i przygotowali go do wykorzystania nowych możliwości, które daje wolność wyznania. Dzisiaj dziękujemy Bogu za tego opatrznościowego pasterza. Dziękujemy mu za to, że mimo prześladowań i trudności posługi kapłańskiej w czasach, kiedy kościół był prześladowany, on został wierny swojemu powołaniu kapłańskiemu”.

Na koniec Mszy bp Aleksander Kaszkiewicz dodał, że ks. Józef Grasewicz prawdziwie był kapłanem według Serca Bożego, który w szczególny sposób przyczynił się do rozwoju kultu obrazu Jezusa Miłosiernego.

Po Mszy św. obecni modlili się na miejscu pogrzebu ks. Józefa obok świątyni parafialnej.

Alumni seminarium przyjęli posługi lektoratu i akolitatu

22 lutego, w I niedzielę Wielkiego Postu, w grodzieńskim kościele pw. św. Franciszka Ksawerego biskup Józef Staniewski ustanowił alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie lektorami i akolitami. Do posług duchownych zostało przedstawiono osiem kandydatów.



Do głoszenia Słowa Bożego są powołani najpierw biskupi, kapłani i diakoni. W wykonaniu tego obowiązku pomagają im lektorzy. We wspólnocie wiernych lektorzy czytają Słowo Boże, wychowując w taki sposób w wierze dzieci i dorosłych, przygotowując ich do godnego przyjęcia sakramentów.

Akolitat – posługa w Kościele, ustanowiona dla pomocy diakonom i kapłanom. Akolici mogą pomagać udzielać wiernym Komunię św. oraz odnosić ją chorym i umierającym.

Podczas Mszy św. hierarcha zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę w intencji seminarzystów, którzy otrzymali wymienione wyżej dary, żeby mogli godnie pełnić posługę, powierzoną im przez Kościół zgodnie z wolą Pana.

We wszystkich kościołach diecezji Grodzieńskiej w tym dniu został odczytany list pasterski biskupa Aleksandra Kaszkiewicza na I niedzielę Wielkiego Postu.

UWAGA! KONKURS!

Organizatorzy V Diecezjalnego Dnia Dziecka w ramach przygotowań do święta dzieci ogłaszają pierwszy konkurs.

Obecnie Kościół powszechny przeżywa Rok Życia Konsekrowanego. Więcej uwagi kieruje się w stronę osób konsekrowanych, czyli sióstr i ojców zakonnych. W wielu parafiach są wznoszone modlitwy w intencji nowych powołań do służby w Kościele.

Drogie Dzieci! Pragniemy włączyć Was do tej wspólnej sprawy. Proponujemy Wam przypatrzeć się uważnie swoim siostrom zakonnym na katechezie i ojcom zakonnym przy ołtarzu (nie księżom diecezjalnym, lecz tym, którzy należą do rodziny zakonnej!) i spróbować namalować ich portret.

Warunki udziału w konkursie:

- **Wiek uczestników do 14 lat;**
- **Rysunek musi być formatu A4 (nie mniejszy, nie większy);**
- **Rysunek ma przedstawiać siostrę zakonną bądź ojca zakonnego;**
- **Trzeba podać pełną nazwę zakonu/zgromadzenia tej osoby, która została przedstawiona, oraz jej imię i nazwisko;**
- **Rysunek musi być dosłany do 31 marca br. pod adres: ul. K. Marksa 4, 230025 Grodno. Obowiązkowo z dopisem na kopercie „Diecezjalny Dzień Dziecka”.**

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Skromne upominki zostaną wysłane pocztą.

Diecezjalny Dzień Dziecka został zaplanowany na 1 czerwca br. tradycyjnie w grodzieńskiej parafii Niepokalanego Poczecia NMP.

Szczegółowe informacje na temat konkursu i Dnia Dziecka można uzyskać przez pocztę elektroniczną: sakralna@op.pl, lub pod numerem (+37529) 78-40-572. Również można zgłosić swoje propozycje związane z V Diecezjalnym Dniem Dziecka.

Czekamy na Wasze prace!

Z najlepszymi pozdrowieniami, ks. Jerzy Martinowicz, organizator.

WYNIKI SONDY

Czy dla Pana/Pani okres Wielkiego Postu różni się od pozostałych dni?

14,1% tak, koordynalnie zmieniam swoje życie

78,2% tak, mam określone postanowienie

1,3% nie, jest taki sam jak inne dni w roku

6,4 % trudno powiedzieć, jeszcze nie zdecydowałem(łam) się

W kolejnej sondzie zapadło pytanie, jak okres Wielkiego Postu zmienia życie człowieka i czym różni się od innych okresów życia ludzkiego. Większość respondentów wypowiedziała się za tym, że mają specjalne postanowienia, które starają się powziąć i wypełnić w tym okresie. Ale są także i ci, którzy podczas Wielkiego Postu kardynalnie chcą zmienić swoje życie.

Wyniki kolejnej sondy komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Okres Wielkiego Postu staje się dla nas przede wszystkim duchowym przygotowaniem do największego misterium Pańskiego. To przygotowanie jest przede wszystkim związane z chęcią zmiany własnego życia na lepsze. Jesteśmy słabi, a więc przez przejęte postanowienia dbamy o swoją duszę. Niektórzy chcą wykorzystać ten czas łaski i zrobić w swoim życiu kardynalne zmiany i to jest bardzo pochwalne, bowiem każdy z nas potrzebuje nawrócenia i rozwoju własnej wiary w Ewangelię. Są też i tacy, którzy wybierają konkretne postanowienia, aby też w pewnym stopniu wnieść zmianę we własne życie. Niech te wszystkie nasze dobre poczynania będą na chwałę Bożą i dla naszego wewnętrznego pożytku.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

10 marca 1932 r. – ks. Wincenty Sidorski, *prob. Dudy;*
10 marca 1943 r. – ks. Aleksander Augustynowicz, *prob. Niecìecz;* ks. Alfons Borowski, *prob. Lack;* ks. Franciszek Cybulski, *prob. Traby;* ks. Stefan Dobrowolski, *prob. Bielica;* ks. Wincenty Łaban, *prob. Lida-Słobódka;* ks. Lucjan Mroczkowski, *wik. Lida-Słobódka;* ks. mgr Jerzy Ożarowski, *prob. Lipniszki;* ks. Stefan Śniegocki, *wik. Lida-Fara;*
12 marca 1969 r. – ks. Jan Wielkiewicz SDB, *prob. Działtowo;*
22 marca 2014 r. – ks. Kazimierz Wojniusz, *prob. Iszczołno i Skrzybowce.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Cieszę się z możliwości witać Was tą wiosną. Mam nadzieję, że czeka na nas dużo odkryć i ciekawych spotkań. Tym razem zapraszam Was na placówkę młodzieżową, żeby porozważać nad tym, co jest instrumentem naszych myśli i uczynków, po co chować parasolę od deszczu i dlaczego tak ważne jest mieć obiecujący plan na przyszłość.

Z Bogiem!


Angelina Pokaczajło

Wprowadzić zwyczaj myśleć przed „strzałem"

CYTAT Z BIBLII:
„Treścią mądrości jest bojaźń Pańska" (Prz 9, 10).

Szanowanie Pana – pierwszy krok do mądrości, poznanie Świętego – pierwszy krok do zrozumienia. Człowiek nigdy nie zbłądzi, gdy akumulowaną wiedzę będzie wykorzystywać jako dar Boży, narzędzie do osiągnięcia świętości.

INTENCJA MIESIĄCA:
aby wszyscy ludzie prowadzący badania naukowe stawiali sobie za cel służenie integralnemu dobru człowieka

Daleko nie wszystkie badania naukowe są prowadzone zgodnie z nauką Kościoła. A to znaczy, że nie na rzecz duchowego doświadczenia człowieka (trzeba rozpatrywać obie strony medalu). Wśród najbardziej znanych przykładów – technika wspomaganego rozrodu In vitro. Na moment zostaną oszczęśliwieni rodzice, lecz jest ignorowany fakt, że takie dzieci prawdopodobnie nie będą mogły mieć własnych dzieci oraz to, że one chorują kilka razy częściej, niż inni. Zmiany w świadomości społeczeństwa – życie można stworzyć za pieniądze.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA:
rozum

W odróżnieniu od zwierząt, Bóg obdarzył człowieka rozumem. Dzięki temu ludzie mogą myśleć, analizować, świadomie wykonywać pewne czynności. Zwierzęta natomiast trzymają się instynktów. Smutno widzieć człowieka, który zapomina o swej istocie i zaczyna postępować jak zwierzę.

CEL MIESIĄCA:
wprowadzić zwyczaj myśleć przed „strzałem"

Możliwie właśnie to pomoże uniknąć wielu błędów w przyszłości. Człowiek ma możliwość rozważać nad swoimi uczynkami i podejmować świadome decyzje. Kiedy nagle przestaje myśleć o tym, co czyni, wychodzą bzdury: niby masz parasolę, ale pod deszcz idziesz bez niej. Więc chociaż może brzmieć to dziwnie, korzystanie z rozumu jest po prostu konieczne. Przede wszystkim znacznie mniej ryzykujemy popełnić błąd, a także mamy więcej szans, aby zachować pokój wewnętrzny.

SPRAWA MIESIĄCA:
z kartką papieru porozważać o celach swojego życia

Dobrze wiemy, że najprościej gdzieś iść znając kierunek. Kiedy cele są niejasne, droga też nie ma sensu. Młodzież jest tą grupą ludzi, która akurat znajduje się na progu samookreślenia: pojawiają się zarysy ideałów, zasad, marzeń. Jednym słowem, żeby wytyczyć trasę, musimy znać cel. Powodzenia w wyborze punktu orientacyjnego!

PIOSENKA MIESIĄCA:
„Nikt nie wie", Sergiusz Bryksa

„Bóg, On wymyślił ten świat, On stworzył Wszechświat". Od słów uwielbienia zaczyna się jedna z piosenek znanego chrześcijańskiego śpiewaka Sergiusza Bryksy. Na ogół, całkiem jest przepojona sensem miłości i zaufania Bogu, który podarował światu Syna, „pokonał zło, rozjaśnił noc niewiary". Wykonawca zachęca ludzi zastanowić się: Bóg może przyjść w każdej chwili. Nikt nie wie, kiedy to się zdarzy, dlatego trzeba zawsze być gotowym do tego spotkania.

KSIĄŻKA MIESIĄCA:
„Teraz ważny jest jedynie On"



W książce są zebrane historie nawrócenia ludzi, którzy na pewnym etapie swojego życia spotkali Boga. Wśród nich są: Fryderyk Chopin, Edyta Stein, Gilbert Keith Chesterton. „Opisane w książce historie nawróceń są bliskie współczesnemu człowiekowi – jest napisane w odnotacji. – W nich widzimy, jak ludzie szukali odpowiedzi na pytania dręczące ich duszę, a w rezultacie odnajdywali Pana. Od tej pory dla nich ważny jest jedynie On".

OSOBA MIESIĄCA:
święty Dominik Savio



Urodził się Dominik 2 kwietnia 1842 roku we wsi Riva di Chieri we Włoszech. Pochodził z prostej rodziny. W wieku siedmiu lat przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. W tym samym dniu postanowił, że często będzie przystępować do spowiedzi i przyjmować Komunię św., za najlepszych swoich przyjaciół obiera Jezusa i Maryję, a także decyduje, że lepiej umrzeć, niż popełnić grzech.

W 1854 roku Dominik zostaje przyjęty do oratorium św. Franciszka Salezego w Turynie. Tam założył Towarzystwo Niepokalanej, żeby się modlić i pomagać ludziom.

Dominik często prosił pracowników nie przeklinać i ludzie słuchali go. Kiedy młodego człowieka pytano, dlaczego ma takie smutne oczy, odpowiadał: „Chcę zachować je na oglądanie nieba".

W 1856 roku Dominik mocno zachorował na gruźlicę płuc. Lekarz kazał mu jechać do domu z nadzieją, że troska rodziców pomoże mu uzyskać zdrowie. Lecz żegnając kolegów Dominik przeczuwał, że już nie wróci. Zmarł za kilka miesięcy, 9 marca 1857 roku. Umierając zawołał: „Do widzenia, ojcze! Do widzenia! O, jakie piękne rzeczy widzę!"

W 1950 roku Papież Pius XII ogłosił go błogosławionym, a w 1954 został kanonizowany.

Do których Świętych powinniśmy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w marcu?

Św. Kazimierz (4 marca), św. Agnieszka (6 marca), św. Dominik (9 marca), św. Krystyna (13 marca), św. Patryk (17 marca), św. Cyryl (18 marca), św. Katarzyna (24 marca), św. Leonard (30 marca).

Wszystkie uwagi i propozycje piszcie pod adres redakcji lub adres elektroniczny autora rubryki pokachailo.lina@gmail.com.





Czy dopuszczalne jest dla katolika mieć w domu statuetkę Buddy?

Statuetka Buddy jest między innymi ważnym atrybutem feng shui. Ale, jak wiemy, wcale nie jedynym. Oczywiście, jeżeli katolik zaczyna przypisywać tej statuetce jakieś magiczne lub boskie właściwości, możemy mówić nawet nie o dopuszczalności lub niedopuszczalności, lecz o tym, co się w ogóle dzieje w głowie tego katolika i w jego życiu dychowym.

Jeżeli zaś ktoś ma w domu taki prezent lub jeżeli jest to pamiątka z podróży do Azji, w żaden sposób nie może to być niedopuszczalne, jeżeli tylko nie jest pokusą dla bliźnich. Na przykład, gdy nasi przyjaciele interesują się praktykami duchowymi Wschodu, stawiąc je na równi z chrześcijaństwem, a my chcemy być świadkami wiary w Jezusa Chrystusa jako jedynego Zbawiciela, wtedy nieoczekiwane nabycie przez nas statuetki Buddy może być dla nich pokusą.

Trzeba zaznaczyć, że posąg Buddy jest również w... Watykanie. Nie wszyscy turyści wiedzą, że wśród muzeów Watykanu jest także duże Muzeum Etnologiczno-Misyjne, nie zawsze otwarte dla zwiedzania. Muzeum to zostało założone 12 listopada 1926 r. przez Papieża Piusa XI za pośrednictwem motu proprio „Quoniam tam preclara". Najpierw muzeum znajdowało się w pałacu Laterańskim, ale w 1963 r. Papież Jan XXIII przeniósł go do Watykanu. W muzeum są wystawione ponad 100 tysięcy eksponatów – tak z czasów pierwszych misji, jak i przekazanych Papieżom w ostatnich dziesięcioleciach przez kierownictwa państw, gdzie istnieją misje katolickie. W muzeum są także alabastrowe posągi Buddy dużych rozmiarów, przywiezione przez misjonarzy z Azji.



Posypanie głowy popiołem – szansa na poprawę

18 lutego grodzieńscy wierni wraz z Kościołem powszechnym rozpoczęli Wielki Post. Mszy św. w Środę Popielcową w grodzieńskim kościele katedralnym pw. św. Franciszka Ksawerego przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Józef Staniewski. W liturgii wzięli udział liczni wierni oraz kapłani, osoby konsekrowane i alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.

W homilii biskup zwrócił szczególną uwagę na trzy ważne elementy przeżywania okresu Wielkiego Postu – modlitwę, post i jałmużnę.











IDZIEMY DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sakramenty Święte

Sakrament namaszczenia chorych



Słyszeliście na pewno w ogłoszeniach parafialnych, że podczas rekolekcji czy specjalnej Mszy Świętej będzie udzielany sakrament namaszczenia chorych.

Ludziom chorym i starszym sakrament ten ma pomóc w przeżywaniu choroby oraz różnych dolegliwości związanych z podeszłym wiekiem.



Oczywiście, jeżeli jest taka potrzeba, sakrament ten przyjmują również bardzo ciężko chore dzieci, nawet te, które nie przystąpiły jeszcze do sakramentu pokuty i pojednania czy sakramentu Eucharystii.

Zdarza się, że ludzie boją się zaproponować swoim bliskim przyjęcie tego ważnego sakramentu. Uważają, że sakramentu tego udziela się tylko umierającym, a przecież nie życzą komuś śmierci. Jednak sakrament namaszczenia chorych nie jest udzielany tylko przed śmiercią. Jeżeli zachodzi taka potrzeba, można go przyjmować nawet wiele razy w życiu.

Często zdarza się, że przyjmujący go ludzie odzyskują zdrowie. Jeżeli tak się nie stanie, to na pewno sakrament ten wzmacnia ich i pozwala mężnie i cierpliwie znosić chorobę.

W czasie udzielania sakramentu kapłan modli się, by Pan Bóg ulżył choremu w cierpieniach.

Przyjmując sakrament namaszczenia, chory łączy swoje cierpienie z cierpieniami Pana Jezusa. Ma ono ogromną wartość. Takie cierpienie można także za kogoś ofiarować.

Nie bójcie się proponować ludziom chorym przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych.



Przebywajcie z chorymi. Oni bardzo Was potrzebują. Może to być prababcia czy dziadek, może chora koleżanka czy kolega. Warto poświęcić im trochę czasu, opowiedzieć o tym, co działo się na podwórku czy w szkole, może poczytać. To nie będzie Was wiele kosztować, a komuś sprawi radość.

Źródło: miesięcznik „Dominik idzie do I Komunii Świętej”

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia i radości na każdy dzień. Niech św. Patron codziennie Ci towarzyszy w drodze do świętości i do ludzkich serc, Bóg wszechmogący niech otacza Cię swoim błogosławieństwem, a Matka Boża nieustannie się Tobą opiekuje, przytula do siebie, broni od wszelkiego zła i błogosławi Twoją pracę duszpasterską, a Anioł Stróż niech strzeże zawsze i wszędzie przez całe życie.

Z szacunkiem i modlitwą wierni z par. Zaniewicze

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń wszelkich łask Bożych na każdy dzień życia i posługi biskupiej. Niech zdrowie będzie mocne, spokój zawsze mieszka w sercu, radość nie opuszcza, a moc nie słabnie. Niech św. Patron nieustannie czuwa nad Tobą, a Matka Najświętsza – Matka wszystkich kapłanów – otula płaszczem macierzyńskiej miłości i prowadzi drogą do swojego Syna – Jezusa Chrystusa.

Kochająca mama wraz z całą rodziną

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Imienin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Życzymy wszelkich łask Bożych na każdy dzień. Niech życie Księdza Biskupa będzie szczęśliwe i błogosławione, obok zawsze będą życzliwi ludzie, a w sercu gości radość, dobroć, miłość i nadzieja. Niech zdrowie zawsze sprzyja, a moc nigdy nie opuszcza. Niech Jezus Chrystus wspiera w każdej sprawie, a Patron św. zawsze czuwa nad Ekscelencją.

Z szacunkiem Janina i Ryszard Staniewscy z całą rodziną

Czcigodnemu Ojcu Kazimierzowi Żylisowi z okazji Jubileuszu 70-lecia oraz Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask Bożych, mocnego zdrowia na długie lata, szczęścia, optymizmu, siły i wytrwałości na drodze życiowej oraz obfitych darów Ducha Świętego i nieustannej opieki św. Kazimierza na każdy dzień.

Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Ojcu Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin składamy moc najserdeczniejszych życzeń mocnego zdrowia, pogody ducha, pomyślności w pracy duszpasterskiej, niegasnącej miłości i wiary, a także życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej. Niech Pan Bóg błogosławi Ci zawsze i wszędzie! Szczęść Boże!

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Sylwanowców

Drogiemu Panu Tadeuszowi Wojciechowiczowi z okazji Jubileuszu 50-lecia z całego serca składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, nieustannej radości, siły w pokonywaniu wszelkich trudności, niegasnącej nadziei, dobrych ludzi obok, pociechy z dzieci i szczęścia na każdy dzień. Niech z Twojej twarzy nigdy nie schodzi uśmiech, a nad głową zawsze świeci słońce. Szczęść Boże!

Sańko Maryja, Anastazja i Nadzieja ze Szczuczyna, rodzina Utauko

Czcigodnemu Ojcu Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin z całego serca życzymy moc łask Bożych, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona, wszystkich darów Ducha Świętego oraz dobrych i życzliwych ludzi obok. Niech każdy Ojca dzień będzie napełniony radością, mocą, miłością, wiarą i nadzieją na lepsze.

Jana, Walery, Weronika

Czcigodnemu Księdzu Kazimierzowi Murawie z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń wszelkich łask Bożych: zdrowia, spokoju, radości, rozsądności, mocy w pełnieniu posługi kapłańskiej, dobroci i nadziei w sercu. Niech Matka Boża i św. Patron nieustannie czuwają nad Tobą, a obok zawsze będą życzliwi ludzie. Szczęść Boże!

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Żupran

Czcigodnym Ojcu Kazimierzowi Jędrzejczakowi i Księdzu Kazimierzowi Morawskiemu z okazji Imienin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg wszechmogący obdarza Was swoimi łaskami, a Matka Boża nieustannie się opiekuje. Niech zdrowie będzie mocne, radość codzienna, siły niewyczerpalne, a serca nadal pozostają dobre i otwarte na Boga i ludzi.

Parafianie z Jatwiezi

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi z okazji dnia Urodzin życzymy mocnego zdrowia, siły i powodzenia w załatwieniu wszystkich spraw. Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień Twej kapłańskiej posługi. Dziękujemy za troskę o parafian i świątynię. Szczęść Boże!

Wdzięczni parafianie z par. św. Franciszka z Asyżu w Swisłoczy

Czcigodnemu Księdzu Zbigniewowi Dragule z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu, siły i wytrwałości w posłudze kapłańskiej, dobra i życzliwości od ludzi obok oraz Bożego błogosławieństwa na każdy dzień. Niech Cię zawsze otacza swoją miłością Matka Najświętsza, a św. Patron nieustannie opiekuje się i prowadzi drogą do zbawienia.

Z modlitewną pamięcią członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca ze Starych Wasiliszek

Czcigodnemu Ojcu Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń dobrego zdrowia na długie lata, opieki Najświętszej Maryi Panny, pogodnych i radosnych dni, a także dobrych i życzliwych ludzi obok. Szczęść Boże!

Wdzięczni parafianie ze w. Szembielowce

Czcigodnemu Ojcu Romanowi Cieślakowi z okazji Imienin najserdeczniejsze życzenia. Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień kapłańskiej posługi Ojca, Matka Boża Nieustającej Pomocy niech otacza swym macierzyńskim płaszczem, a św. Patron zawsze się opiekuje i mocno trzyma za rękę, prowadząc przez życie. Niech posługa Ojca przynosi obfite owoce na niwie Chrystusa. Szczęść Boże!

Z modlitwą i wdzięcznością parafianie z Porzecza

Czcigodnemu Księdzu Kazimierzowi Żywalewskiemu z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy Twój dzień będzie napełniony Bożym błogosławieństwem, darami Ducha Świętego i opieką Matki Najświętszej. Niech zdrowie będzie mocne, optymizm nie słabnie, a wiara, nadzieja i miłość zawsze goszczą w sercu.

Rodzina Żywalewskich

Szanownej Pani Jadwidze Gabrukiewicz z okazji Jubileuszu 90-lecia życzymy wszystkiego, co najlepsze: Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Najświętszej, mocnego zdrowia, sił i wytrwałości, pogodnej starości i optymizmu. Niech w sercu zawsze gości spokój, na twarzy – uśmiech, a w domu – Bóg.

Róża MB Bolesnej z par. Teolin, Sopoćkinie

Czcigodnemu Księdzu Kazimierzowi Murawie z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech św. Kazimierz – Twój patron w niebie – wyprasza dla Ciebie u Pana dużo sił, cierpliwości, zdrowia i długich lat życia. Niech Bóg Cię błogosławi, obdarza szczęściem, uśmiechem, pomyślnością i pozwala cieszyć się z owoców pracy kapłańskiej. Obfitych darów i mocy Ducha Świętego, szacunku, dobrych i życzliwych ludzi na drodze życiowej!

Z wdzięcznością byli parafianie

Czcigodny Księże Kazimierzu Żylis! W tym radosnym dniu Twojego Jubileuszu oraz Imienin przyjmij szczere życzenia i słowa wdzięczności za wszystkie Twoje starania. Pomagasz ludziom wzrastać i dojrzewać duchowo, stawać się bardziej dobrymi i cierpliwymi do siebie. Dziękujemy Ci za zaufanie ludziom, a Bogu – za to, że posłał nam Ciebie. Niech Twa droga życiowa będzie długa, jasna i radosna.

Z wdzięcznością parafianie

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Ks. Jan Romanowski, Jerzy Ławysz, Helena Galczenia; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 1281; nakład: 7.200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna